

# Stefan Moysa

---

"Gottes Reich - Jesu Geschick. Jesu ureigener Tod im Licht seiner Basilea-Verkündigung", Heinz Schürmann, Freiburg-Basel-Wien 1983 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 54/4, 192-193

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pewność o Jego istnieniu, jakiej doświadczyło wielu świętych chrześcijańskich, a także wielu mistyków poza chrześcijaństwem. Mimo że posiada ono charakter subiektywny, wielu autorów z Bergsonem na czele uważa, że może ono być obiektywnym źródłem wiedzy o Bogu i potwierdzeniem Jego istnienia.

Poznanie intuicyjne jest oceniane różnie — posiada zawziętych przeciwników i nie mniej gorących zwolenników. Autor zgodnie z przyjętą metodą przedstawia zdania jednych i drugich, a sam odrzuca tylko skrajny intuicjonizm. Uważa natomiast, że tego rodzaju poznanie może być cennym uzupełnieniem poznania intelektualno-dyskursywnego.

Wreszcie ks. Kowalczyk przedstawia problemy hermeneutyki, koncentrując swoją uwagę na hermeneutyce języka religijnego. Radykalne zakwestionowanie sensowności tego języka głównie przez Wittgensteina należy już do przeszłości. Współcześni autorzy przypisują zdaniom religijnym wieloraki sens oraz funkcję poznawczą, normatywną, inwokacyjną i inne.

Książkę zamykają rozważania autora o argumentacji racjonalno-dyskursywnej. Jest to jakby afirmacja metody tradycyjnej, która także w obliczu prądów współczesnych zachowuje swoją wartość. Kluczową zasadą, na której metoda ta się opiera, jest zasada przyczynowości. Autor, stojąc na gruncie filozofii klasycznej, wyjaśnia, uzasadnia i podtrzymuje znaczenie tej zasady. Umożliwia ona prawidłowe rozumowanie metafizyczne i autor nazywa ją kluczem do transcendencji.

Mimo częstych objawów fideizmu istnieje dziś także mocna tęsknota za racjonalnym uzasadnieniem podstaw wiary. Stąd też książka trafia w istotną potrzebę współczesnego życia religijnego. Na szczególne uznanie zasługuje umiarkowanie autora, który swoje twierdzenia wysuwa dopiero po wszechstronnej analizie innych poglądów. Te twierdzenia osobiste nabierają więc szczególnej wartości, gdyż nie są głoszone powierzchownie. To też, mimo iż lektura dzieła ks. Kowalczyka nie należy do łatwych, wywrze ona na pewno trwałe skutki w naszej rodzimej filozofii Boga.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Heinz SCHÜRMAN, *Gottes Reich — Jesu Geschick. Jesu ureigener Tod im Licht seiner Basilea-Verkündigung*, Freiburg-Basel-Wien 1983, Verlag Herder, s. 269.

Poszczególne rozdziały tej książki powstały z różnych okazji, nie mniej krążą wokół tego samego zagadnienia i zdążają do jednego celu, a mianowicie do wyjaśnienia zbawczego znaczenia śmierci Jezusa. Współczesna egzegeza pracująca krytycznymi metodami wskazuje bowiem, że w Nowym Testamencie mamy zawarte dwie różne doktryny zbawcze. Istnieje w nim bowiem nauka o zbawczym znaczeniu śmierci Jezusa — tak zwana soteriologia krzyża. Człowiek został zbawiony przez to, że Jezus umarł za niego na krzyżu. Jest to, jak wiadomo, sam rdzeń chrześcijaństwa, a również według Reformacji *articulus stantis et cadentis Ecclesiae*. Niektórzy jednak egzegeci utrzymują, że Jezus nie głosił wyraźnie tej nauki przed swoim zmartwychwstaniem, ale że jest to teologia gminy chrześcijańskiej, głównie św. Pawła. Natomiast sam Jezus miał głosić tylko naukę o nadchodzącym królestwie Bożym, czyli tak zwaną soteriologię eschatologiczną. Zbawienie przyjdzie przez to, że nadejdzie eschatologiczne królestwo Boże, nowy eon, w którym nie będzie cierpienia, gdyż Bóg będzie wszystkim we wszystkich.

Badając szczegółowo i krytycznie teksty Pisma Świętego autor dochodzi do wniosku, że między obydwoma zbawczymi naukami istnieje ciągłość, że się nie wykluczają, ale uzupełniają wzajemnie

W pierwszym rozdziale Schürmann bada zagadnienie od strony głoszenia królestwa Bożego przez Jezusa. To głoszenie było Jego misją, a zarazem

Jego losem, co autor oddaje przez niemieckie nieprzetłumaczalne słowo: *Geschick*. Jezus głosi zbawczą obecność Bożą, a przez swoją postawę jest człowiekiem dla innych. Ale to głoszenie jest niebezpieczne, a zbawienia, które Jezus przynosi, nie zostało zaakceptowane. Z przepowiadania Jezusa widać, że przewiduje On historyczną klęskę swojej misji i własną śmierć. Głoszenie królestwa jako zbawienia dla innych doprowadza do zbawczej śmierci za innych.

W drugim, podstawowym dla książki opracowaniu autor bada zagadnienie od strony śmierci Jezusa. Zapytuje bowiem, czy Jezus przypisywał swojej śmierci zbawcze znaczenie. To zagadnienie konkretyzuje się potem w inne, bardziej szczegółowe pytanie: czy Jezus ofertę eschatologicznego zbawienia utrzymał konsekwentnie aż do śmierci i dokonał jej przez swoją śmierć? Autor wykazuje wpraw, że Jezus był absolutnym zbawcą eschatologicznym egzystującym dla innych. Ta misja jakby stapiała się z Jego egzystencją i ona Go w konsekwencji zaprowadziła do śmierci dla innych. Następnie mówi o tym, że Jezus oczekiwał na swoje zmartwychwstanie, a więc wiedział, że mimo klęski poniesionej w życiu, zbawienie przyjdzie tą drogą. Wreszcie Schürmann analizuje logion Jezusa z Ostatniej Wieczerzy i gesty z nią związane, co również doprowadza go do wniosku, że Jezus swoją śmierć pojmował jako odkupienie grzechów. Ta zbieżna argumentacja ostatecznie doprowadza do stwierdzenia, że zbawcze znaczenie śmierci Jezusa nie jest tylko zawarte w popaschalnym przepowiadaniu, ale ma swoją prestrukturę w kerygmacie, który Jezus głosi przed swoim zmartwychwstaniem.

Inne przyczynki są potwierdzeniem zasadniczych tez autora. Badanie więc źródła ewangelicznego wykazuje, że jest w nim zawarta zasadnicza struktura przepowiadania królestwa Bożego. Takie samo badanie przeprowadza autor odnośnie tytułu „Syn Człowieczy”. To badanie wprawdzie zdaniem autora nie daje absolutnej pewności, że Jezus rzeczywiście sam tego tytułu używał, skłania jednak, aby bardziej oprzeć badania nad świadomością śmierci Jezusa o głoszenie królestwa. Wreszcie ostatni przyczynek potwierdza, że Jezus miał i utrzymał do końca świadomość znaczenia swojej zbawczej śmierci także wobec własnego środowiska społecznego, przenikniętego ideami odkupieńczej śmierci „Sługi Jahwe”.

Zwykłemu chrześcijaninowi mogą się twierdzenia Schürmanna wydawać czasami wyważaniem otwartych drzwi dlatego, że o zasadniczych tezach autora jest on przekonany na drodze wiary. Niemniej trzeba pamiętać, że autor mówi niejako „w obliczu” całej współczesnej egzegezy i uwzględnia jej badania i wątpliwości. Stąd też, a także z całej sumiennosci i precyzji metodologicznej czerpie swoją wielką wartość dzieło niemieckiego egzegety.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Carlo M. MARTINI, *Hoffnung der Weihnacht*, Freiburg-Basel-Wien 1983, Verlag Herder, s. 64.

Arcybiskup Mediolanu uprzystępnia tutaj w tłumaczeniu na język niemiecki kilka swoich kazań wygłoszonych z okazji uroczystości Bożego Narodzenia. Tytuł został dobrze dobrany, gdyż motyw nadziei, jaką niesie ze sobą narodzenie Jezusa Chrystusa, stałe się w tych przemówieniach powtarza.

Świat potrzebuje nadziei. Czasami jesteśmy skłonni przypuszczać, że tylko my żyjemy w trudnych warunkach i potrzebujemy religijnego umocnienia. Rozważania kardynała Martini ukazują, że świat uprzemysłowionej cywilizacji zachodniej potrzebuje jej nie mniej. Potrzebują jej rozbite rodziny, chorzy, uciśnieni i cierpiący. Niektórzy są nawet skłonni w narodzonym Dzieciątku upatrywać jedynie symbol ludzkiego ubóstwa i uciśnionych mas wołających o rewolucję i przemianę stosunków społecznych. Jednakże nowo narodzony Jezus jest czymś więcej, bo jest Wydarzeniem i Słowem.